

Danuta Pandowska

"Rodzime i recypowane instytucje Pomorza z głównym uwzględnieniem ośrodków wczesnomiejskich w X-XI w.", Adam Wirski, Koszalin 1998 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 7, 189-193

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A d a m W i r s k i, *Rodzime i recypowane instytucje Pomorza z głównym uwzględnieniem ośrodków wczesnomiejskich w X-XI w.*, Koszalin 1998, ss.526

Zadanie, którego podjął się Autor wymienionej pracy, z uwagi na czasokres i zagadnienia prawne (państwowotwórcze), należy do nielatawtych. Ubóstwo źródeł dotyczących tych wieków powoduje, że wśród badaczy nie ustają kontrowersje na tle ścierających się koncepcji, między innymi w kwestiach takich jak: kiedy zaczął się na Pomorzu proces państwowości; w jakim czasie Pomorze zostało włączone do Polski i kiedy ponownie uniezależniło się; czy w XI w. istniało jedno państwo, czy też było więcej organizacji politycznych; które agendy prawno-publiczne w tym okresie dominowały we władzy; które można określić jako rodzime, a które z nich zostały recypowane w związku z szeroko pojętymi kontaktami politycznymi i handlowymi Pomorza ze słowiańskimi Wielciami, Obodrycami, państwem polskim, Rusinami, a także z ludami pruskimi i skandynawskimi.

Można już teraz powiedzieć, że temat został wybrany trafnie przez Adama Wirskiego z punktu widzenia zapotrzebowań historiograficznych.

Uwzględniając starsze i najnowsze wyniki badań w literaturze przedmiotu, zarówno polskiej, jak i obcej, Autor książki stara się zinterpretować i przybliżyć czytelnikowi wiele niewiadomych z zakresu tej problematyki. Wykorzystując wyniki badań historyków *sensu stricto* i archeologów, łączy je z archeologią prawniczą, co niewątpliwie wzbogaca warsztat historyka mediewisty. Ponadto należy podkreślić, że Autor posługuje się w pracy często jeszcze dwiema metodami: retrogressywną, w odniesieniu do źródeł pisanych i archeologicznych, oraz metodą komparatystyczną – do źródeł historiograficznych pochodzących głównie z XII w. a nawet XIII i XIV w.

Zastrzeżenie moje budzi, może nie tyle sama konstrukcja, ile zapowiedziany we wstępie układ i zawartość pracy, tak pod względem me-

rytorycznym, jak i objętościowym. W otrzymanym egzemplarzu (być może tylko w moim) na s.38 Autor pisze: „Pracę podzielono na sześć rozdziałów” i w tym ostatnim, jak sam podaje, „omówiono tendencje odśrodkowe, które wpłynęły na recepcje wzorów typowych już dla państwowości feudalnej”.

Stwierdzić muszę, że po skrupulatnym przeglądzie i analizie treści, nie doszukałam się szóstego rozdziału, natomiast „tendencje odśrodkowe hamujące rozwój państw o typowym modelu feudalnym umieścił Autor w różnych rozdziałach (chrystianizacja, reakcja pogaństwa, słaba władza księcia).

Układ pracy w egzemplarzu, który otrzymałam, wygląda następująco: karta tytułowa, spis treści, wykaz skrótów wykorzystanych źródeł, publikacji i serii wydawniczych, pięć (nie sześć) rozdziałów składających się z podrozdziałów, zakończenia, w którym podsumowano wyniki badań, trzy streszczenia w języku niemieckim, angielskim i rosyjskim, wykaz wykorzystanych źródeł i literatury (w którym to pominięto pracę autorki tej recenzji, a trzykrotnie cytowanej, zob. s.501 i 523) oraz indeks cytowanych nazwisk.

Nie mogę zaakceptować wliczenia ok. 17 pustych stron do objętości pracy. Być może otrzymałam od Autora jeszcze niekompletnie skonstruowaną pod względem graficznym publikację. Może na tych stronach należy spodziewać się uzupełnień. Ufam, iż nie jest to wina Autora, lecz Wydawnictwa.

Na uwagę natomiast zasługuje fakt wzbogacenia przez Autora książki ilustracjami, a przede wszystkim mapami, wykazami emporiów i miast w formie tabelarycznej, które są bardzo przejrzyste dla czytelnika.

W pierwszym rozdziale pracy dokonuje Adam Wirski przeglądu literatury przedmiotu i źródeł doszukując się istnienia najstarszych instytucji publicznych. Po zaprezentowaniu wcześniejszych licznych hipotez i kontrhipotez, ustala On, że w pasie nadbałtyckiego osadnictwa dominujące były dwie formy kształtowania się wczesnych ośrodków miejskich – *emporium* i *civitas*: pierwsza jako jednorazowy akt założenia, druga związana z procesem ewolucyjnym. Wyłania też dwa modele ośrodków wczesnomiejskich, jeden w kompleksie z grodem, i drugi – jako osadę otwartą, bez grodu. Wyjaśnia też Autor, jaką rolę spełniał gród naczelny i regionalny.

Moim zdaniem, aby uniknąć nadmiernego rozbudowania wykładu, należało etymologię słowa „gród” umieścić na s.88 przy omawianiu strategicznej roli grodu (warowni).

W rozdziale, w którym Autor dużo miejsca poświęca instytucji wczesnomiejskiej, interesujące jest dla czytelnika Jego odkrywcze spostrzeżenie o trójczłonowej zabudowie na Pomorzu, którą wiąże z magiczną liczbą „trzy”. Na potwierdzenie tej tezy przytacza wiele przykładów, że w strukturze aglomeracji miejskiej istniały trzy człony przestrzenne (gród, podgrodzie, osada portowa lub rybacka); w architekturze – trzy bramy na podgrodziu; trójkątna łącina; trójkątna wyspa Uznam; trzy ujścia Odry, a w kontekście idei metafizycznych – trzy części świata (ziemia, niebo, woda), trzy części drzewa kosmicznego (korzenie, pień, korona drzew) i wreszcie bóstwo pomorskie Trzygław (Trzygłów); zob. s.132-134.

Dowodząc kontaktów pomorsko-ruskich i przenikania kultur w środowisku Słowian Nadbałtyckich, Autor używa, chyba nie najszcześliwiej, wyrażenia „maniera urbanistyczna, architektoniczna” (s.128). Słowo „maniera” nie łączy się, moim zdaniem, frazeologicznie z wyrażeniem odnoszącym się do budownictwa i architektury, a więc należałoby raczej użyć wyrazów: układ urbanistyczny, styl, model, porządek architektoniczny.

Trializm – sztukę zabudowy wczesnych miast pomorskich – Autor przenosi również na struktury społeczne. Ukazuje funkcjonujące trzy odrębne agendy: książęcą (gród), kultową (*contina*, łącina) i kupiecką (dwory kupców na podgrodziu). „Z wymowy źródeł” (Autor nie określa jakich – s.165) wynika, że należałoby podgrodzie uznać jako składnik procesu państwowotwórczego, ową trzecią siłę współdziałającą z agendą teokratyczną i książęcą.

Zgadza się jednak Autor z ogólnie przyjętą w historiografii koncepcją, że ranga księcia w tym trialistycznym układzie w miastach przedlokacyjnych była słaba.

Nowe odkrywcze spojrzenie Adama Wirskiego zaprzecza konwencjonalnym, utartym już w literaturze, poglądom jakoby podgrodzia stanowiły podrzędną i służebną rolę w stosunku do grodu. Nie neguje Autor przyjętego w nauce poglądu, że rozwijające się miasta, jak Szczecin i Wolin, otrzymały w nauce miano „arystokratycznych republik miejskich”. Jednak zdaniem Autora omawianej pracy właśnie na podgrodziu

gromadziła się owa elita arystokratyczna, zwłaszcza na Pomorzu (porównanie w hierarchii społecznej do pozycji rycerstwa). Jak stwierdza, rady kupieckie i po części rzemieślnicze zdołały utrwalić w okresie X-XI w. swoją dominację w ośrodku wczesnomiejskim. Klasyczny przykład rodzimej pomorskiej formy miast przedlokacyjnych stanowią między innymi Kołobrzeg i Szczecin.

W kolejnych dwóch rozdziałach Autor systematycznie omawia funkcje ustrojowe, strategiczno-militarne, gospodarcze miast, także instytucje i ich rolę, podaje nazwy urzędów, ich funkcje, rolę kapłanów, a w szczególności dużo miejsca poświęca skarbowości miast pomorskich. Dochodzi do wniosku, że metodą retrogresywną można wyraźnie wyodrębnić ze źródeł istniejące w późniejszych prawach lokacyjnych pierwiastki rodzimego prawa pomorskiego (s.199 i n).

Urząd księcia, źródłowo potwierdzony przez znany przekaz Roczników altajskich większych z roku 1046 (Zemusil), zdaniem Autora, musiał również posiadać pierwiastek rodzimy czyli ściśle pomorski. Nie odrzucając ewentualnych wpływów skandynawskich, Autor przychylił się bardziej do teorii tworzenia prawa książęcego: rodzimego i polskiego. Uważa, że instytucja książęca na Pomorzu w X w. była silna (s.220).

W ostatnim rozdziale, Autor konsekwentnie trzyma się swojej tezy trialistycznego modelu w miastach przedlokacyjnych i rozszerza ją na formę państwowości pomorskiej w X-XI w.

Korzystając z metody retrogresywnej Autor w swojej pracy określił jednak w sposób najbardziej pewny stan polityczny na Pomorzu z przełomu XI-XII w., ze wskazaniem na lokalne ośrodki władzy oraz miejscowe dynastie, prezentując przy okazji różne poglądy badaczy na ten temat.

Trialistyczną organizację społeczno-polityczną podpira przykładami z terenów monarchii Swjów i Nowogrodu, stwierdzając, iż taka trialistyczna organizacja społeczno-polityczna na Pomorzu, jak wynika z przytoczonych przykładów, nie była zjawiskiem wyjątkowym; raczej na odwrót – typowa dla Europy Północnej. Po niezbyt zrozumiałym przejściowym zdaniu, Autor stwierdza co następuje: „A zatem wszystko to, co pozwalają odsłonić źródła, jest wymownym dowodem, iż trialistyczny ustrój Pomorza jest tworem sił rodzimych, następstwem społecznego kompromisu, dokonanego na fali przyspieszonego i społecznego procesu podziału pracy”.

Uważam, że ze względu na zgromadzenie w tym rozdziale szczególnie dużo faktograficznych ustaleń, poglądów, w tym również na tematy gospodarcze, dotyczące procesów feudalizacyjnych, ideologicznych, tok wykładu (od s.432 do 438) wydaje mi się mało przejrzyście.

Istotne są ostateczne dla mnie ustalenia podane przez Adama Wirskiego w jasny i precyzyjny sposób. W konkluzji podaje On, że:

- a) organizacja polityczna Pomorza, analogicznie do jego miast, posiadała ten sam model ustrojowy co Słowiańszczyzna Nadbałtycka (możni, kapłani pogańscy, książę oraz wiec);
- b) był to rodzimy model organizacji politycznej trwale ukształtowany przez strukturę etniczno-regionalną mieszkańców, wsparty funkcjami gospodarki (handel) i polityki morskiej;
- c) ustrój ten, nazwany przez Autora w skrócie trialistycznym, należy do kategorii wczesnego państwa funkcjonującego obok dominującego modelu monarchii wczesnofeudalnej;
- d) tradycja regionalna i funkcje gospodarki morskiej w życiu miast pomorskich, były składnikiem recypowanego transbałtyckiego prawa kupiecko-pomorskiego.

Przedstawione przez Adama Wirskiego opracowanie uwzględnia bogatą i wszechstronną problematykę dotyczącą Pomorza w X i XI wieku.

Obok przyswojenia sobie wiodącego tematu, z pracy Adama Wirskiego można czerpać wiadomości i ustalenia dotyczące najnowszych badań. Otrzymaliśmy więc nową, wartościową publikację, do której będą musieli sięgać nie tylko adepci, ale i mediewiści, którzy zawodowo zajmują się problematyką prawnoustrojową, gospodarczą, administracyjną, i to nie tylko zainteresowani historią Pomorza we wczesnym średniowieczu.

Danuta Pandowska
WSP Słupsk